



Warszawa, 25 maja 2020 r.

SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Sygn. akt SK 78/19  
BAS-WAKU-49/19

**Trybunał Konstytucyjny**

I. Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej M Sp. z o.o. z siedzibą w T z 14 listopada 2019 r. (sygn. akt SK 78/19) oraz M J z 29 listopada 2019 r. (sygn. akt SK 85/19) i 11 grudnia 2019 r. (sygn. akt SK 96/19), połączonych przez Trybunał Konstytucyjny do wspólnego rozpoznania pod sygn. akt SK 78/19, jednocześnie wnosząc o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

II. W wypadku nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania wnoszę o stwierdzenie, że art. 77 § 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 365) jest **zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto wnoszę o **umorzenie** postępowania w pozostałym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Przedmiot kontroli**

W dniach 14 i 29 listopada oraz 11 grudnia 2019 r. do Kancelarii Sejmu wpłynęły zawiadomienia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o wszczęciu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie skarg konstytucyjnych – odpowiednio – M Sp. z o.o. z siedzibą w T (sygn. akt SK 78/19) oraz M J (sygn. akt SK 85/19 i sygn. akt SK 96/19). Skargi – ze względu na tożsamość przedmiotową – zostały połączone przez Trybunał do wspólnego rozpoznania pod sygn. akt SK 78/19.

Trybunał – po dokonaniu wstępnej kontroli – nadał skargom dalszy bieg w zakresie oceny konstytucyjności następujących przepisów:

1) ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (obecny t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 365; dalej: p.u.s.p.):

art. 77 „§ 1. Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych:

1) w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów” [...];

art. 77 „§ 9. W szczególnie uzasadnionych wypadkach prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów działających na obszarze apelacji; łączny okres delegowania nie może przekroczyć 14 dni w ciągu roku”.

Zaskarżony art. 77 § 9 p.u.s.p. z dniem 14 lutego 2020 r. uległ zmianie na mocy ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 190; dalej: ustawa nowelizująca z 2019 r.). Jak wynika z tekstu

jednolitego ustawy (Dz. U. z 2020 r. poz. 365), jego aktualne brzmienie jest następujące:

„§ 9. W szczególnie uzasadnionych wypadkach prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów działających na obszarze apelacji; przydział spraw delegowanemu sędziemu, jako sędziemu sprawozdawcy, nie może przekroczyć 30 spraw w ciągu roku”.

2) ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.; dalej: k.p.c.):

„Art. 244. § 1. Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone”.

Przepisy zawarte w p.u.s.p. – w zaskarżonym zakresie – dotyczą problematyki delegowania sędziego – za jego zgodą – do czasowego orzekania w sądzie wyższego rzędu, niż to zostało określone w akcie powołania przez Prezydenta RP. Sędziego może delegować Minister Sprawiedliwości (art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p.) albo prezes sądu apelacyjnego (art. 77 § 9 p.u.s.p.) i są to dwie odrębne podstawy delegowania. Skarżone przepisy mają charakter ustrojowy. Stanowią o składzie sądu i przesądzają o wyposażeniu zasiadających w nim osób w odpowiednie kompetencje, w ramach których zapada rozstrzygnięcie.

Przepis art. 244 § 1 k.p.c. dotyczy problematyki nadania dokumentom urzędowym szczególnej mocy dowodowej w postępowaniu cywilnym. Określa on warunki formalne dokumentu urzędowego (sporządzenie w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania) oraz wprowadza domniemanie autentyczności i prawdziwości treści dokumentu urzędowego. To znaczy, że w postępowaniu przed sądem cywilnym dokument urzędowy jest uznawany za wydany przez podmiot, który został oznaczony jako wystawca dokumentu. Przepis ustanawia ponadto domniemanie zgodności z prawdą tego, co zostało w dokumencie urzędowo stwierdzone, a samo

jego przedstawienie sądowi jest wystarczającym dowodem w tym zakresie. Z wymienionym przepisem powiązany jest – niezaskarżony w którejkolwiek ze skarg – art. 252 k.p.c., zgodnie z którym: „Strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić”. Strona kwestionująca autentyczność dokumentu urzędowego albo prawdziwość zawartej w nim treści ma więc możliwość udowodnienia tych okoliczności, poprzez przedstawienie dowodu przeciwności.

Sposób sformułowania przedmiotu kontroli w każdej ze skarg jest odmienny. W skardze o sygn. akt SK 96/19 przedmiotem kontroli jest art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p. „w zakresie, w jakim przepis ten zezwala na udział w składzie orzekającym sędziego delegowanego z sądu niższej instancji”; w skardze o sygn. akt SK 85/19 jest to: art. 77 § 1 ust. 1 oraz art. 77 § 9 p.u.s.p. (a zatem w pełnym zakresie normatywnym), natomiast w sprawie o sygn. akt SK 78/19 przedmiotem kontroli są: art. 77 § 1 pkt 1 oraz § 9 p.u.s.p. w zakresie, „w jakim dopuszcza możliwość delegowania przez Ministra Sprawiedliwości i prezesa sądu apelacyjnego sędziego do pełnienia obowiązków w szczególnie uzasadnionych wypadkach w sądzie instancji wyższej niż ta, która jest wskazana w akcie powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”, a ponadto art. 244 § 1 k.p.c. „w zakresie, w jakim sąd rozstrzygający sprawę, opierając się na dokumencie urzędowym, przyjmuje *a priori* o jego prawdziwości i nie weryfikuje go z urzędu, mimo istnienia uzasadnionych wątpliwości związanych z wydaniem osobie nieuprawnionej dokumentu urzędowego, który może zawierać informacje niezgodne z prawdą, a przy tym, których istnieniu zaprzeczyły obie strony postępowania”.

## **II. Stan faktyczny spraw**

1. Skarga konstytucyjna M J z 1 maja 2017 r. (sygn. akt Ts 123/17, a następnie sygn. akt SK 85/19) została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. W dniu maja 2015 r. skarżący wniósł powództwo w przedmiocie , które Sąd Rejonowy w K Wydział III Rodzinny i Nieletnich oddalił wyrokiem z października 2015 r. (sygn. akt ). Następnie skarżący wniósł apelację do Sądu Okręgowego w K Wydział Cywilny-Rodzinny Sekcja

ds. Odwoławczych, która została oddalona wyrokiem z lutego 2017 r. (sygn. akt [redacted]).

Z perspektywy problemu konstytucyjnego zarysowanego w skardze istotny jest fakt, że w składzie sądu drugiej instancji orzekającym w sprawie skarżącego zasiadał sędzia delegowany z sądu niższej instancji (tj. w trzyosobowym składzie sądu okręgowego jeden sędzia był delegowany z sądu rejonowego).

2. Skarga konstytucyjna spółki M Sp. z o.o. z siedzibą w T z 28 grudnia 2017 r. (sygn. akt. Ts 2/18, a następnie sygn. akt SK 78/19) posiada szczególnie rozbudowany stan faktyczny w związku z tym, że skarżąca zakwestionowała w ramach jednej skargi kilka przepisów, z którymi łączyła określone sytuacje faktyczne. Przepis, z którym skarżąca powiązała najbardziej rozbudowany stan faktyczny (tj. art. 117 § 5 k.p.c.) nie przeszedł pozytywnie wstępnej kontroli Trybunału, zatem – na potrzeby stanowiska Sejmu – szczegółowe omawianie stanu faktycznego w tym zakresie wydaje się być bezprzedmiotowe. Dla porządku należy jednak odnotować przebieg postępowań sądowych w tychże sprawach. Sąd Okręgowy w K [redacted] oddalił złożone przez skarżącą zażalenie na koszty (postanowienie z kwietnia 2012 r., sygn. akt [redacted]), jakie toczyło się przed Sądem Rejonowym w T [redacted]. Skarżąca wystąpiła z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu złożenia skargi konstytucyjnej oraz skargi o stwierdzenie niezgodności tego orzeczenia z prawem. Wniosek został oddalony przez Sąd Rejonowy w T [redacted] (postanowienie z listopada 2012 r., sygn. akt [redacted]). Zażalenie skarżącej na to postanowienie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w K [redacted] (postanowienie z kwietnia 2013 r., sygn. akt [redacted]).

Skarżąca złożyła wniosek o przyznanie pełnomocnika z urzędu w celu złożenia skargi konstytucyjnej. Sąd Rejonowy w T [redacted] oddalił wniosek skarżącej (postanowienie z maja 2013 r., sygn. akt [redacted]). Zażalenie skarżącej na to postanowienie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w K [redacted] (postanowienie z września 2013 r., sygn. akt [redacted]). Skarżąca ponownie złożyła wniosek o przyznanie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Wniosek został uwzględniony przez Sąd Rejonowy w T [redacted] (postanowienie z grudnia 2013 r., sygn. akt [redacted]). Pełnomocnik z urzędu sporządził opinię o braku podstaw do złożenia skargi konstytucyjnej. Kolejny wniosek o ustanowienie pełnomocnika został oddalony przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego w T [redacted] (postanowienie z czerwca 2014 r., sygn. akt [redacted]).

Sąd Rejonowy w T                    postanowieniem z                    sierpnia 2014 r. utrzymał w mocy wyżej wymienione postanowienie.

Dla problematyki głównego problemu konstytucyjnego skargi, a więc wątpliwości dotyczących zasiadania w sądzie wyższej instancji sędziego delegowanego z sądu niższej instancji, kluczowe wydają się być następujące ustalenia faktyczne. Sąd Okręgowy w K                    oddalił powództwo skarżącej o zapłatę (wyrok z                    marca 2016 r., sygn. akt                    ). Sąd Apelacyjny w K                    oddalił apelację skarżącej (wyrok z                    czerwca 2017 r., sygn. akt                    ). W sądzie okręgowym zasiadał sędzia delegowany z sądu niższej instancji, co skarżąca podniosła w apelacji jako zarzut nieważności postępowania. Sąd Apelacyjny w K                    – w składzie którego nie orzekał sędzia delegowany – uznał jednak ten zarzut za chybiony bez potrzeby kierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego (o co również wносиła skarżąca).

Z kolei z punktu widzenia problematyki szczególnej mocy dowodowej dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym istotne znaczenie miał fakt, że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w K                    i Sądem Apelacyjnym w K                    czynności procesowe w imieniu Skarbu Państwa były podejmowane przez radcę Prokuraturii Generalnej, posługującego się legitymacją będącą dokumentem urzędowym. Mimo że skarżąca podnosiła przed obydwoma sądami wątpliwości co do okoliczności zaświadczanych przez legitymację, sądy nie poddały weryfikacji treści tego dokumentu.

3. Skarga konstytucyjna M                    J                    z 20 sierpnia 2018 r. (sygn. akt Ts 138/18, a następnie sygn. akt SK 96/19) została złożona do Trybunału w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący                    sierpnia 2016 r. wniósł do Sądu Rejonowego w T                    powództwo o zapłatę, które zostało wyrokiem zaocznym z                    stycznia 2017 r. oddalone (sygn. akt                    ). Skarżący wniósł apelację do Sądu Okręgowego w K                    XIX Wydział Gospodarczy Odwoławczy, która została oddalona wyrokiem z                    lipca 2018 r. (sygn. akt                    ). Dla problemu konstytucyjnego podniesionego w skardze kluczowy jest fakt, że w składzie trzech sędziów sądu okręgowego (będącego sądem drugiej instancji) zasiadał jeden sędzia delegowany z sądu rejonowego (tj. sądu niższej instancji).

### III. Zarzuty skarżących

1. Skarga konstytucyjna M J z 1 maja 2017 r. (sygn. akt Ts 123/17, a następnie sygn. akt SK 85/19) zawiera wątpliwości dotyczące konstytucyjności art. 77 § 1 ust. 1 oraz art. 77 § 9 p.u.s.p.

Skarżący wniósł o uznanie przez Trybunał, że art. 77 § 1 ust. 1 p.u.s.p. oraz art. 77 § 9 p.u.s.p. są niezgodne z art. 45 ust. 1 w związku z art. 179 oraz w związku z art. 114 ust. 3 pkt 17 („niezgodne z prawem do «właściwego sądu»”), a także za niezgodne z art. 2 Konstytucji w związku z art. 179 Konstytucji oraz w związku z art. 114 ust. 3 pkt 17 Konstytucji.

Formułując przedmiot kontroli skarżący omyłkowo wskazał na „art. 77 § 1 ust. 1”, zamiast art. 77 § 1 pkt 1, natomiast wymieniając wzorce kontroli wskazał na „art. 114 ust. 3 pkt 17”, zamiast art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. Omyłki te dostrzegł także Trybunał Konstytucyjny, który skorygował je z urzędu posiłkując się zasadą *falsa demonstratio non nocet*, która ma zastosowanie także w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W uzasadnieniu swoich zarzutów skarżący przywołał fragmenty z uzasadnień orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego cytując ogólne tezy orzecznicze odnoszące się przede wszystkim do prawa do sądu, zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego oraz prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. W ocenie skarżącego z przywołanego orzecznictwa wynika, że stronie postępowania przysługuje prawo do zaskarżania orzeczeń sądu pierwszej instancji do „właściwego” sądu „nadrzędnego” nad sądem pierwszej instancji. W ocenie skarżącego „[o]dmienne sformułowanie tego uprawnienia w ustawie narusza w sposób oczywisty podmiotowe prawa strony chronione ustawą zasadniczą”. Zdaniem skarżącego sędzia jest powoływany „na konkretne, określone co do miejsca i funkcji stanowisko”, a sprawowana przez niego funkcja „to nie zawód ale uprawnienie osoby fizycznej do orzekania jako organ władzy publicznej tj. wymiaru sprawiedliwości w ściśle oznaczonym miejscu oraz instancji sądowej”. Skarżący przywołał wybrane fragmenty uzasadnienia wyroku TK z 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07. W szczególności zacytowany został fragment, z którego wynika, iż „Trybunał w pełni podziela pogląd wnioskodawcy, że powołanie danej osoby przez Prezydenta na stanowisko sędziego stanowi nie tylko mianowanie jej sędzią w ogóle, ale też powołanie na sędziego jedynie określonego sądu, a nie wszystkich sądów

polskich. Przez akt powołania osoba ta staje się sędzią, czyli jest uprawniona do orzekania. Może jednak orzekać tylko w sądzie macierzystym”. Skarżący zauważył, że z wyroku o sygn. akt K 45/07 wynika, że delegowanie może mieć wyłącznie charakter wyjątkowy i czasowy, natomiast sędzia delegowany w jego sprawie powołał się na „delegację stałą Ministra Sprawiedliwości”. W ocenie skarżącego kwestia konstytucyjności „delegacji stałej dokonanej przez organ inny niż wskazany w Konstytucji [...] nie była dotychczas przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego”. Skarżący stwierdził ponadto, że „w zakresie kontroli nie był objęty zarzut naruszenia wyłącznych uprawnień Prezydenta” w zakresie delegowania sędziego.

W skardze podnosi się, że przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości możliwości delegowania „dowolnego sędziego do orzekania w innym dowolnym sądzie powszechnym na okres 2 lat” jest niezgodne z „prawem do rozpoznania sprawy przez właściwy sąd” (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Zdaniem skarżącego delegowanie jest „nieuprawnionym cedowaniem elementów wyłącznych uprawnień Prezydenta na rzecz władzy wykonawczej czyli Ministra Sprawiedliwości lub jakichkolwiek innych organów władzy publicznej” i rodzi „uzasadnione wątpliwości konstytucyjne” w szczególności w odniesieniu do art. 45 ust. 1 w związku z art. 179 Konstytucji. Skarżący wskazał, że czasowe delegowanie sędziów, mimo że miało stanowić środek nadzwyczajny, stało się regułą. Praktyka delegowania sędziów „nie gwarantuje rozpoznania sprawy przez właściwy skład sądu”. Delegowanie jest dokonywane „z naruszeniem konstytucyjnych uprawnień zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji Prezydenta RP” i narusza „prawo podmiotowe skarżącego do osądzenia sprawy” przez osobę, której prawo do orzekania w sądzie drugiej instancji wynika „z nominacji Prezydenta RP”.

Ze względu na to, że skarga zawierała liczne braki formalne, zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 28 lutego 2018 r. skarżący został wezwany do ich usunięcia, w szczególności do dokładnego wskazania, jakie jego prawa lub wolności, wynikające z powołanych w *petitum* skargi wzorców, zostały naruszone przez kwestionowane przepisy oraz sposobu naruszenia, a następnie uzasadnienia zarzutu niezgodności kwestionowanych w skardze przepisów ze wskazanymi prawami lub wolnościami.

W odpowiedzi na powyższe skarżący podniósł – łącznie, w odniesieniu do obydwu skarżonych przepisów – że naruszają jego prawo do rozpoznania sprawy



przez sąd „właściwy”, ponieważ w toku postępowania przed sądem okręgowym, jako sądem drugiej instancji, o środku zaskarżenia wniesionym przez skarżonego decydowała osoba, która nie miała statusu sędziego sądu okręgowego „nadanego jej przez Prezydenta”. Pozbawiło to skarżącego – w jego ocenie – prawa do rozpoznania sprawy przez „sąd właściwy” dla tego konkretnego rodzaju postępowania. Skarżący wskazał, że sędzia sądu powszechnego „może być powoływany tylko na odrębne, ściśle oznaczone ustawą stanowiska w sądzie rejonowym, okręgowym lub apelacyjnym”, a powołanie sędziego „przez Prezydenta RP następuje na konkretne, określone co do miejsca i funkcji stanowisko”. Zdaniem skarżącego „«sędzia» to nie zawód ale uprawnienie osoby fizycznej do orzekania jako organ władzy publicznej, tj. wymiaru sprawiedliwości w ściśle oznaczonym miejscu oraz instancji sądowej”, gdzie „osoba fizyczna będzie pełnić [...] funkcję sądu”. Skarżący w uzasadnieniu przywołał wybrane przez siebie fragmenty uzasadnienia wyroku TK z 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07, które – w cytowanym kształcie – przemawiać mają za tym, że sędzią właściwym jest wyłącznie ten sędzia, który orzeka „w sądzie macierzystym”, a więc określonym w akcie powołania przez Prezydenta RP.

Skarżący wskazał także na odrębne „przesłanki niezbędne do kandydowania na stanowisko sędziego sądu rejonowego oraz wszystkich innych sądów wyższych instancji”. Intencją ustawodawcy – zdaniem skarżącego – było wprowadzenie takiego modelu ścieżki zawodowej, aby w sądach wyższych instancji nie zasiadały osoby nieposiadające dostatecznej wiedzy lub doświadczenia. Sędzia delegowany nie posiada „poziomu uprawnień” wymaganego do orzekania w sądzie wyższej instancji. Delegowanie sędziego „jest niedopuszczalnym w demokratycznym państwie «obejściem» wyłącznych uprawnień” Prezydenta RP. Zdaniem skarżącego Konstytucja w art. 144 ust. 3 pkt 17 „nie przewiduje możliwości cedowania tego uprawnienia na jakikolwiek inny organ władzy publicznej”.

W *petitum* skargi jako przedmiot zaskarżenia wskazane zostały dwa przepisy określające różne podstawy delegowania sędziego (art. 77 § 1 pkt 1 oraz art. 77 § 9 p.u.s.p.), bez sprecyzowania, który z nich miał zastosowanie w jego sprawie. W uzasadnieniu część zarzutów sformułowano jeszcze szerzej, tj. w stosunku do art. 77 § 1 p.u.s.p. Trybunał Konstytucyjny ustalił jednak z urzędu, że w sprawie skarżącego orzekał sędzia delegowany na podstawie art. 77 § 9 p.u.s.p.

Trybunał, po wstępnym rozpoznaniu skargi, nadał jej dalszy bieg w zakresie badania zgodności art. 77 § 9 p.u.s.p. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. W pozostałym zakresie odmówił nadania skardze dalszego biegu.

2. Skarga konstytucyjna spółki M Sp. z o.o. z siedzibą w T z 28 grudnia 2017 r. (sygn. akt. Ts 2/18, a następnie sygn. akt SK 78/19) zawiera wątpliwości w kwestii konstytucyjności art. 77 § 1 pkt 1 i art. 77 § 9 p.u.s.p. oraz art. 244 § 1 k.p.c.

Skarżąca wniosła o uznanie przez Trybunał, że art. 77 § 1 pkt 1 i § 9 p.u.s.p. „w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość delegowania przez Ministra Sprawiedliwości i prezesa sądu apelacyjnego sędziego do pełnienia obowiązków w szczególnie uzasadnionych wypadkach w sądzie instancji wyższej niż ta, która jest wskazana w akcie powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 10, art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. Skarżąca domagała się też uznania niezgodności art. 117 § 5 k.p.c. w zakresie, w jakim „przewiduje oddalenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej z uwagi na jej bezzasadność”, z art. 79 ust. 1, art. 188 pkt 5, art. 10 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ponadto skarżąca wniosła o uznanie przez Trybunał, że art. 244 § 1 k.p.c. w zakresie, „w jakim sąd rozstrzygający sprawę, opierając się na dokumencie urzędowym, przyjmuje *a priori* o jego prawdziwości i nie weryfikuje go z urzędu, mimo uzasadnionych wątpliwości związanych z wydaniem osobie nieuprawnionej dokumentu urzędowego, który może zawierać informacje niezgodne z prawdą, a przy tym, których istnieniu zaprzeczyły obie strony postępowania” narusza art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W odniesieniu do art. 77 § 1 pkt 1 i § 9 p.u.s.p. skarżąca wskazała, powołując się na poglądy doktryny, że „[i]nstitucja delegowania sędziego za jego zgodą do czasowego pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie niż ten, który został wskazany w akcie powołania, nasuwa zastrzeżenia z punktu widzenia konstytucyjnej zasady [prawa – uwaga własna] obywatela do sądu właściwego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)”. Zdaniem skarżącej, „uprawnienie Ministra Sprawiedliwości jako przedstawiciela władzy wykonawczej do wpływania na władzę sądowniczą za pomocą instytucji delegacji narusza zasadę równowagi i trójpodziału władz. Narusza

[...] również uprawnienie wyłączone Prezydenta RP do powoływania sędziego (art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji)”.

Względem art. 244 § 1 k.p.c. skarżąca podniosła, że na gruncie kwestionowanego przepisu sąd nie ma możliwości badania dokumentu urzędowego pod kątem zgodności z prawdą zawartych w nim oświadczeń, pomimo istnienia ku temu uzasadnionych przesłanek. Skarżąca kwestionuje moc prawną dokumentu urzędowego podkreślając, że skarżony przepis uniemożliwia jej realizację zasady demokratycznego państwa prawnego oraz narusza prawo do sądu. W ocenie skarżącej szybkość i sprawność załatwienia sprawy należy traktować jako drugorzędne w relacji do rzetelnego rozpatrzenia sprawy.

Trybunał, po wstępnym rozpoznaniu skargi, nadał jej dalszy bieg co do oceny zgodności art. 77 § 1 pkt 1 i § 9 p.u.s.p. „w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość delegowania przez Ministra Sprawiedliwości i prezesa sądu apelacyjnego sędziego do pełnienia obowiązków w szczególnie uzasadnionych wypadkach w sądzie instancji wyższej niż ta, która jest wskazana w akcie powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”, z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ponadto skarga została przekazana do merytorycznego rozpoznania w zakresie oceny art. 244 § 1 k.p.c. w zakresie określonym przez skarżącą.

3. Skarga konstytucyjna M J z 20 sierpnia 2018 r. (sygn. akt Ts 138/18, a następnie sygn. akt SK 96/19) zawiera wątpliwości w kwestii konstytucyjności art. 77 § 1 p.u.s.p., tj. przepisu przyznającego Ministrowi Sprawiedliwości kompetencję delegowania sędziego – za jego zgodą – do innego sądu, także wyższej instancji.

Skarżący wniósł o uznanie przez Trybunał, że art. 77 § 1 p.u.s.p. jest niezgodny z art. 10 ust. 2, art. 10 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego, w składzie sądu okręgowego (będącego sądem drugiej instancji w jego sprawie) zasiadał „sędzia delegowany przez Ministra Sprawiedliwości z sądu niższej instancji”. Skarżący wskazał, że kwestionuje zgodność przepisu umożliwiającego Ministrowi Sprawiedliwości delegowanie sędziego – za jego zgodą – do innego sądu „z wyrażoną w Konstytucji zasadą rozpatrywania sprawy przez właściwy sąd”. W ocenie skarżącego określonej osobie fizycznej może być nadany

status sędziego rozumiany jako powołanie „tylko na odrębne, ściśle oznaczone ustawą stanowiska w sądzie rejonowym, okręgowym lub apelacyjnym”. W skardze podnosi się, że sędzia określonego sądu staje się nim w momencie wręczenia aktu powołania, a „Konstytucja nie przewiduje możliwości cedowania tego uprawnienia Prezydenta na jakikolwiek inny organ władzy publicznej”. Skarżący wskazuje na doniosłość aktu nominacji „na sędziego określonego »właściwego«” sądu, czego wyrazem jest prerogatywa Prezydenta RP „do nominowania sędziów na określone [...] stanowisko w oznaczonym konkretnie [s]ądzie powszechnym”.

W ocenie skarżącego możliwość delegowania „dowolnego sędziego w innym dowolnym sądzie” stanowi naruszenie prawa do rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Wątpliwości konstytucyjne skarżącego wzbudza „cedowanie wyłącznych uprawnień Prezydenta RP na rzecz władzy wykonawczej czyli Ministra Sprawiedliwości”. Skarżona norma „jest [...] niedopuszczalnym »obejściem« wyłącznych uprawnień Prezydenta RP do uprawnienia kogokolwiek do orzekania jako sędzia”. Zdaniem skarżącego Konstytucja stanowi, że Prezydent RP dokonuje nominacji „na stanowisko w ściśle określonym sądzie tj. zarówno co do obszaru właściwości [...] jak i »poziomu« instancyjnego”. Skarżący wskazuje także między innymi na to, że instytucja delegowania „uzależnia władzę sądową od woli organów władzy wykonawczej czyli polityków”. W ocenie skarżącego „naruszenie niezależności władzy sędziowskiej jest w prostej linii pochodną uzależniania [s]ędziów od woli władzy wykonawczej w zakresie miejsca gdzie będą oni sprawowali swą funkcję”, co ma przemawiać za niezgodnością „z zasadami państwa prawa” (art. 2 Konstytucji).

Trybunał, po wstępnym rozpoznaniu skargi konstytucyjnej odmówił nadania jej dalszego biegu (postanowienie TK z 7 maja 2019 r., sygn. akt Ts 138/18). Zasadniczym motywem odmowy był brak ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego na podstawie skarżonego przepisu, przez co skarga nie spełniała zasadniczego wymogu z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Trybunał uznał, że skarżący, kwestionując „uprawnienie Ministra Sprawiedliwości wobec sędziów sądów powszechnych odniósł się do innego zagadnienia prawnego niż to, które było przedmiotem postępowania sądowego”.

Skarżący wniósł zażalenie na to postanowienie (pismo z 17 maja 2019 r.). W zażaleniu wskazał, że skarga została złożona w związku z tym, że w jego konkretnej sprawie miał zastosowanie przepis normujący kwestię tego, „kto może

sprawować wymiar sprawiedliwości” w sądzie drugiej instancji. Skarżący przywołał fragmenty uzasadnienia wyroku TK z 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06 wskazujące na dopuszczalność kwestionowania przed Trybunałem w trybie skargi konstytucyjnej tzw. przepisów ustrojowych. Zdaniem skarżącego, w składzie sędziowskim, który orzekał w jego sprawie indywidualnej, zasiadała „osoba, która nie jest sądem właściwym w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji”.

Trybunał Konstytucyjny, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia skarżącego, postanowił o jego uwzględnieniu i nadaniu skardze dalszego biegu (postanowienie TK z 2 grudnia 2019 r., sygn. akt Ts 138/18). Analiza postanowienia wzbudza jednak wątpliwości co do zakresu przekazania skargi do merytorycznego rozpoznania. Trybunał postanowił „uwzględnić zażalenie i nadać skardze konstytucyjnej dalszy bieg” (co sugerowałoby nadanie dalszego biegu w pełnym zakresie zarówno co do przedmiotu, jak i wzorców konstytucyjnych, a więc w takim kształcie, jak to zostało przedłożone w skardze konstytucyjnej). W uzasadnieniu postanowienia Trybunał dostrzegł natomiast potrzebę dokonania merytorycznej analizy „art. 77 § 1 ust. 3” p.u.s.p. „w zakresie, w jakim przepis ten zezwala na udział w składzie orzekającym sędziego delegowanego z sądu niższej instancji”.

Należy jednak zauważyć, że art. 77 § 1 p.u.s.p. nie zawiera „ust. 3”, a nawet gdyby przyjąć omyłkę pisarską po stronie Trybunału, wówczas „pkt 3” (odnoszący się do kwestii delegowania sędziego do Sądu Najwyższego) nie mógł mieć zastosowania w sprawie skarżącego, ponieważ w jego wypadku sądem ostatniej instancji był sąd okręgowy, a nie Sąd Najwyższy. Wydaje się jednak, że Trybunał miał na myśli przepis umożliwiający Ministrowi Sprawiedliwości delegowanie sędziego – za jego zgodą – do innego sądu (art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p.), gdyż w przedmiocie tego właśnie przepisu wypowiedział się dokonując próby zrekonstruowania zarzutów skarżącego w uzasadnieniu postanowienia TK z 7 maja 2019 r., sygn. akt Ts 138/18 o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

W uzasadnieniu postanowienia TK z 2 grudnia 2019 r., sygn. akt Ts 138/18 Trybunał nie wypowiedział się co do tego, które wzorce kontroli wskazane w skardze zostały dopuszczone do rozpoznania merytorycznego, stąd należy przyjąć, że dopuścić je wszystkie.

#### **IV. Analiza formalnoprawna**

1. Ewentualne przystąpienie do analizy konstytucyjności skarżonych unormowań musi zostać poprzedzone rozważaniami o charakterze formalnoprawnym w celu ustalenia, czy merytoryczne rozpoznanie przez Trybunał połączonych skarg konstytucyjnych jest dopuszczalne, a jeśli tak, to w jakim zakresie.

Każda skarga z osobna musi spełniać wymogi niezbędne do jej samodzielnego rozpoznania. Połączenie do wspólnego rozpoznania kilku skarg nacechowanych dyskwalifikującymi je wadami formalnymi nie powinno prowadzić do ich sanacji, niezależnie od trybu dokonywanej kontroli (zob. np. wyroki TK z: 17 czerwca 2014 r., P 6/12; 11 marca 2015 r., P 4/14; postanowienia TK z: 14 stycznia 2014 r., P 12/12; 6 listopada 2019 r., SK 1/19). Ze względu na kumulację rozmaitych negatywnych przesłanek procesowych, jakimi dotknięte są poszczególne skargi, analiza formalnoprawna musi odnosić się do poszczególnych skarg konstytucyjnych z osobna. Łączne badanie przez Trybunał kilku skarg konstytucyjnych nie może prowadzić do szczególnego rodzaju obejścia wymogów określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: uTK).

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw. Służy przede wszystkim do przywrócenia stanu konstytucyjności przez wyeliminowanie z systemu prawnego norm niespełniających standardów konstytucyjnych. Jednocześnie daje ona szansę wznowień postępowań w sprawach indywidualnych zapadłych na podstawie niekonstytucyjnego przepisu. Nie zawsze jednak jest to w praktyce możliwe (zob. np. wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06). Skuteczne wniesienie skargi konstytucyjnej do Trybunału, pozytywne przejście etapu wstępnej kontroli i uzyskanie merytorycznego rozstrzygnięcia podlega licznym rygorom. Skarżący, wnosząc skargę konstytucyjną, musi liczyć się z tym, że Konstytucja i uTK nakładają na niego liczne obowiązki, od spełnienia których zależy dopuszczalność orzekania przez Trybunał w jego sprawie. Skarżący ma nie tylko obowiązek spełnienia wszystkich przesłanek wymaganych dla kontroli abstrakcyjnej, lecz dodatkowo musi wykazać się ostatecznym rozstrzygnięciem w swojej sprawie, w której doszło do naruszenia jego konstytucyjnej wolności lub prawa podmiotowego. Skarga konstytucyjna nie może dotyczyć

nieprawidłowego – z punktu widzenia Konstytucji – zastosowania przepisu przez organ orzekający w sprawie skarżącego, a więc niekonstytucyjnego stosowania przepisów (zob. np. wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06).

W myśl art. 79 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie akt normatywny, który stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego. Podstawa rozstrzygnięcia obejmuje całokształt przepisów prawa (norm) stosowanych przez organ władzy publicznej w celu wydania aktu stosowania prawa. Na tak rozumianą podstawę składają się nie tylko przepisy prawa materialnego, ale również regulacje dotyczące procedury, a także podstawowe przepisy ustrojowe, które tworzą dany organ władzy publicznej i wyposażają go w odpowiednie kompetencje, w ramach których wydane zostaje ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie skarżącego (zob. np. wyroki TK z: 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 16 listopada 2011 r., SK 45/09; 22 marca 2017 r., SK 13/14; 8 stycznia 2019 r., SK 6/16; zob. np. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. 2. Wydanie*, Warszawa 2012, s. 467-468; P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 261).

Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania powinien badać, czy nie zachodzi którakolwiek z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (np. wyroki TK z: 18 listopada 2009 r., sygn. akt SK 12/09; 25 września 2013 r., sygn. akt SK 44/12; 14 stycznia 2014 r., sygn. akt SK 54/12; 13 grudnia 2016 r., sygn. akt SK 16/15; 14 listopada 2017 r., sygn. akt SK 4/16; 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 7/19). W szczególności Trybunał powinien ocenić, czy procedowanie w danej sprawie nie jest niedopuszczalne lub zbędne. Badając sprawę na etapie rozpoznania merytorycznego Trybunał nie jest związany stanowiskiem wyrażonym ani w postanowieniu o przekazaniu skargi do rozpoznania merytorycznego (art. 61 ust. 2 uTK), ani w postanowieniu o uwzględnieniu zażalenia skarżącego na postanowienie w przedmiocie odmowy nadania dalszego biegu skardze (art. 61 ust. 8 uTK) (zob. m.in. wyroki TK z: 22 marca 2017 r., sygn. akt SK 13/14; 21 czerwca 2017 r., sygn. akt SK 35/15).

Poprawnie skonstruowana skarga konstytucyjna powinna zawierać w szczególności określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych

w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. Skarga powinna również precyzować, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone oraz uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (art. 53 ust. 1 pkt 1-3 uTK). Sformułowane przez skarżącego zarzuty nie mogą być oczywiście bezzasadne.

Skarżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności kwestionowanych regulacji, co oznacza, że powinien nie tylko wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać sposób tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej oraz tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli. Nie wystarczy, że skarżący wskaże skarżone przez siebie przepisy oraz postanowienia Konstytucji, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z: 28 lutego 2007 r., sygn. akt SK 78/06; 5 czerwca 2019 r., sygn. akt SK 29/18). Przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów w kontekście każdego wzorca kontroli nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie (wyrok TK z 23 października 2012 r., sygn. akt SK 11/12; podobnie m.in. postanowienie TK z 1 lutego 2017 r., sygn. akt SK 38/14). Wymienione powyżej przepisy statuują przesłanki dopuszczalności wystąpienia ze skargą konstytucyjną, w tym nakładają na skarżącego określone wymogi, których spełnienie jest warunkiem koniecznym przystąpienia do merytorycznego rozpoznania takiej skargi przez Trybunał Konstytucyjny. Powyższe oznacza, że nie wystarczy sformułowanie samej tezy o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu. Uzasadnienie musi wskazywać precyzyjnie co najmniej jeden argument przemawiający za naruszeniem danego wzorca kontroli. Wymogu tego nie spełniają uwagi nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie innych rozważań (zob. m.in. wyroki TK z: 13 grudnia 2017 r., sygn. akt SK 48/15; 4 grudnia 2018 r., sygn. akt SK 10/17; 25 czerwca 2019 r., sygn. akt SK 27/18 oraz postanowienie TK z 15 lipca 2015 r., sygn. akt



SK 69/13). Nałożone na skarżącego rygory mają zapobiec sytuacji, w której skarżący – wbrew postanowieniom Konstytucji – w rzeczywistości zainicjowałby przed Trybunałem kontrolę abstrakcyjną (zob. np. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., sygn. akt SK 25/03).

2. Skarga konstytucyjna M J z 1 maja 2017 r. (sygn. akt Ts 123/17, a następnie sygn. akt SK 85/19) zawiera wątpliwości co do konstytucyjności art. 77 § 9 p.u.s.p. Skarżący nie uzasadnił jednak wystarczająco tego, w jaki sposób skarżony przepis naruszył jego prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), ani nie przedstawił dostatecznej argumentacji pozwalającej na twierdzenie, że zarzut niezgodności z art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji – jako wzorcami związkowymi mającymi wzmocnić argumentację – został uzasadniony.

Zawartą w skardze argumentację dotyczącą niekonstytucyjności art. 77 § 9 p.u.s.p. trudno uznać za dostateczną. Skarżący cytuje wprawdzie szeroko ogólne tezy z orzecznictwa konstytucyjnego, jednak zdaje się pomijać zasadnicze ustalenia zawarte w wyroku TK z 19 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07, w szczególności treść sentencji. Przywołuje wybrane fragmenty z uzasadnienia tego wyroku, które – w cytowanym kształcie – pozostają w oderwaniu od ich faktycznej wymowy. Argumentacja skarżącego nie uwzględnia stanowiska Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego w przedmiocie konstytucyjnej dopuszczalności delegowania sędziego za jego zgodą, co sprawia, że do zarzutów skarżącego trudno jest się odnieść merytorycznie. Skarżący nie wykazał w sposób dostateczny związku pomiędzy skarżonym przepisem, a naruszeniem jego konstytucyjnego prawa do sądu. Uwagi skarżącego są zbyt ogólne i niejasne, aby móc uznać je za spełniające kryterium właściwego uzasadnienia zarzutów niekonstytucyjności. Skarżący argumentuje zarzuty w sposób zbiorczy, a znaczna część argumentacji dotyczy zarzutów wykraczających poza ramy trybu skargi konstytucyjnej. Skarga nie zawiera niezbędnych elementów warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie, w szczególności brak jest wystarczającej argumentacji odnoszącej się do poszczególnych zarzutów naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Postępowanie w tym zakresie powinno zostać **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

W wypadku, gdyby Trybunał nie podzielił stanowiska o konieczności umorzenia postępowania w odniesieniu do zarzutów stawianych w skardze o sygn. SK 85/19, wówczas Sejm za zasadne uznaje wnieść o rozstrzygnięcie przez Trybunał o **zgodności** art. 77 § 9 p.u.s.p. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a w pozostałym zakresie wnieść o **umorzenie** postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

3. Skarga konstytucyjna spółki M Sp. z o.o. z siedzibą w T z 28 grudnia 2017 r. (sygn. akt. Ts 2/18, a następnie sygn. akt SK 78/19) dotyczy oceny zgodności art. 77 § 1 pkt 1 i § 9 p.u.s.p. „w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość delegowania przez Ministra Sprawiedliwości i prezesa sądu apelacyjnego sędziego do pełnienia obowiązków w szczególnie uzasadnionych wypadkach w sądzie instancji wyższej niż ta, która jest wskazana w akcie powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarga dotyczy także zgodności art. 244 § 1 k.p.c. w zakresie w niej wskazanym, z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Odnosząc się do kwestii dopuszczalności oceny zgodności art. 77 § 1 pkt 1 i § 9 p.u.s.p. „w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość delegowania przez Ministra Sprawiedliwości i prezesa sądu apelacyjnego sędziego do pełnienia obowiązków w szczególnie uzasadnionych wypadkach w sądzie instancji wyższej niż ta, która jest wskazana w akcie powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” z art. 45 ust. 1 Konstytucji należy stwierdzić, że skarżąca nie spełniła wymogu dostatecznego uzasadnienia stawianego zarzutu, zamiast tego ograniczyła się do wskazania, że „[i]nstitucja delegowania sędziego za jego zgodą do czasowego pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie niż ten, który został wskazany w akcie powołania, nasuwa zastrzeżenia z punktu widzenia konstytucyjnej zasady obywatela do sądu właściwego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)”. Jak już zostało wcześniej wskazane, aby skarga konstytucyjna została uznana za dopuszczalną nie wystarczy, że skarżący wskaże skarżone przez siebie przepisy oraz wzorce konstytucyjne, z którymi te przepisy są – w opinii skarżącego – niezgodne. Skarżący musi wyjaśnić, na czym ta niezgodność polega. Odpowiednie uzasadnienie zarzutów powinno dotyczyć każdego wskazywanego wzorca kontroli, a przywoływana argumentacja nie może być powierzchowna. Ze względu na niespełnienie przez skarżącą

wymienionych wymogów skargę należy uznać za wadliwą w stopniu uniemożliwiającym jej merytoryczne rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny.

Skarżąca nie sprecyzowała również przepisu, który naruszył jej konstytucyjne wolności lub prawa, wskazując dwie odmienne podstawy delegowania sędziego (art. 77 § 1 pkt 1 oraz § 9 p.u.s.p.). Ten sam sędzia nie mógł jednocześnie w tym samym czasie być delegowany na podstawie obydwu przepisów. Nie jest rolą Sejmu, jako uczestnika postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, wyłączać skarżącego w formułowaniu zarzutu, a w szczególności we wskazywaniu za skarżącego przepisu, który naruszył jego wolności lub prawa. Trudno odnieść się do zarzutu naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego w przypadku, kiedy skarżący sam nie wie, który przepis – w jego ocenie – tego naruszenia dokonał.

W świetle powyższego postępowanie w tym zakresie powinno zostać **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Należy wreszcie zauważyć – co wynika z analizy stanu faktycznego – że w sprawie skarżącego w sądzie drugiej instancji nie zasiadał sędzia delegowany z sądu niższej instancji. Zasiadał natomiast w sądzie pierwszej instancji, co zresztą skarżący podniósł w apelacji, jako zarzut nieważności postępowania. Sąd drugiej instancji uznał zarzut skarżącego za chybiony. Związek przepisów ustrojowych z ostatecznym orzeczeniem w indywidualnej sprawie skarżącego może być wprawdzie znacznie luźniejszy, niż to ma miejsce w przypadku przepisów merytorycznych czy proceduralnych (wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06), jednak do Trybunału należy ocena, czy taki związek zachodzi w analizowanej sprawie. Jeśli Trybunał *in casu* uzna brak związku przepisu ustrojowego z ostatecznym orzeczeniem w indywidualnej sprawie skarżącego, wówczas postępowanie powinno zostać umorzone z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

Kontradyktoryjny charakter postępowania przed Trybunałem nakłada na skarżącego obowiązek obalenia domniemania konstytucyjności skarżonych przepisów. Musi on zatem przedstawić precyzyjne, wyczerpujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności. Powyższe oznacza w szczególności, że nie wystarczy, aby skarżący sformułował samą tezę o niekonstytucyjności skarżonego przepisu. Wymogu przedstawienia Trybunałowi dostatecznej argumentacji nie spełniają też uwagi nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie

innych rozważań. Zarzuty powinny zostać odpowiednio uzasadnione w odniesieniu do każdego wzorca (zob. m.in. wyroki TK z: 23 października 2012 r., sygn. akt SK 11/12; 13 grudnia 2017 r., sygn. akt SK 48/15; 4 grudnia 2018 r., sygn. akt SK 10/17; 25 czerwca 2019 r., sygn. akt SK 27/18; postanowienia TK z: 15 lipca 2015 r., sygn. akt SK 69/13; 1 lutego 2017 r., sygn. akt SK 38/14).

Ze względu na to, że skarżący – za wyjątkiem przywołania ogólnych i abstrakcyjnych tez orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego dotyczących prawa do sądu – nie uzasadnił zarzutu stawianego przepisowi art. 244 § 1 k.p.c., należy uznać, że skarga nie spełnia w powyższym zakresie wymogów stawianych przez art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uTK. Skarga konstytucyjna nie zawiera niezbędnych elementów warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie, w szczególności nie zawiera dostatecznej argumentacji zarzutu naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw. Skarżący nie przedstawił wystarczających argumentów uzasadniających naruszenie art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 244 § 1 k.p.c. (w skarżonym zakresie), nie dopełniając tym samym obowiązku uzasadnienia zarzutu. Postępowanie w odniesieniu do oceny konstytucyjności art. 244 § 1 k.p.c. w zakresie określonym w skardze, należy **umorzyć** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

4. Skarga konstytucyjna M J z 20 sierpnia 2018 r. (sygn. akt Ts 138/18, a następnie sygn. akt SK 96/19) dotyczy oceny zgodności art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p. „w zakresie, w jakim przepis ten zezwala na udział w składzie orzekającym sędziego delegowanego z sądu niższej instancji” z art. 10 ust. 2, art. 10 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań należy przeanalizować kwestię dopuszczalności powołania przez skarżącego licznych wzorców konstytucyjnych przez pryzmat wymogów określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Wzorcami kontroli w skardze konstytucyjnej zasadniczo mogą być tylko te postanowienia Konstytucji, które statuują wolności lub prawa (zob. np. wyrok TK z 8 marca 2004 r., sygn. akt SK 23/03). Trybunał nie wykluczył jednak możliwości odnalezienia, a tym samym skutecznego powoływania postanowień regulujących

prawa lub wolności jednostki wyrażone także poza rozdziałem II Konstytucji (zob. np. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 1/02).

Skarżący w *petitum* skargi SK 96/19 przywołał art. 2 Konstytucji jako przepis związkowy względem konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji). Trybunał Konstytucyjny zasadniczo nie widzi przeszkód przy powoływaniu art. 2 Konstytucji jako wzorca związkowego w stosunku do innego, głównego wzorca. Tego rodzaju zabieg może służyć wzmocnieniu lub uzupełnieniu argumentacji naruszenia wolności lub prawa wyrażonego wprost w innym wzorcu (zob. np. wyrok z 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06). Skarżący nie zawarł jednak dostatecznej argumentacji przemawiającej za naruszeniem art. 2 Konstytucji, jako wzorca związkowego.

Z kolei w uzasadnieniu skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 2 w związku z art. 179 Konstytucji (bez wskazania w *petitum*). Należy przyjąć, że art. 2 Konstytucji może być powoływany nawet jako niebędący wzorcem związkowym w sytuacji, kiedy skarżący wywodzi z zasady demokratycznego państwa prawnego prawo podmiotowe niewyrażone w innym wzorcu. Trybunał dopuścił nawet możliwość powoływania art. 2 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli w skardze konstytucyjnej w odniesieniu do zasady prawidłowej legislacji (zob. wyrok TK z 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt SK 62/08). W sprawie, do której odnosi się niniejsze stanowisko, skarżący nie wskazał jednak jakie prawo podmiotowe wywodzi z art. 2 w związku z art. 179 Konstytucji.

Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że postanowienia Konstytucji określające zasady ustrojowe, regulujące kwestie dotyczące struktury i organizacji aparatu państwowego, nie mogą być uznane za właściwy wzorzec kontroli w trybie skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 1/02; wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03). Samo zatem wskazanie norm ustrojowych nie wyczerpuje dyspozycji z art. 79 ust. 1 Konstytucji, który przyznaje prawo do złożenia skargi konstytucyjnej „każdemu, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone” (zob. L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 184). Przywołany przez skarżącego wzorzec art. 10 ust. 2 Konstytucji wylicza organy wchodzące w skład władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Ze względu na to, że art. 10 Konstytucji należy do zasad ustrojowych państwa i nie wyraża ani wolności, ani praw podmiotowych, nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w trybie skargi

konstytucyjnej (zob. np. wyroki TK z: 6 lutego 2002 r., sygn. akt SK 11/01; z 25 lutego 2002 r., sygn. akt SK 29/01; zob. np. L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. II*, Warszawa 2016, s. 900-901). Z kolei Konstytucja w art. 144 ust. 3 pkt 17 wyraża prerogatywę Prezydenta RP w zakresie powoływania sędziów. Z uwagi na to, że cały art. 144 stanowi jedną z najważniejszych norm ustrojowych i kompetencyjnych wyznaczających pozycję ustrojową Prezydenta RP, również i z tego postanowienia Konstytucji nie wynika żadne prawo podmiotowe skarżącego (zob. np. postanowienie TK z: 23 stycznia 2008 r., SK 65/06; 3 grudnia 2008 r., sygn. Ts 17/08). Podobnie należy odnieść się do art. 179 Konstytucji, zawierającego zasadę powoływania sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (zob. m.in. postanowienie TK z 18 kwietnia 2018 r., sygn. akt SK 15/16).

Mając na uwadze powyższe, za jedyny dopuszczalny wzorzec kontroli w skardze o sygn. SK 96/19 można byłoby uznać art. 45 ust. 1 Konstytucji (dokładna rekonstrukcja tego wzorca została zawarta w punkcie V stanowiska), jeśliby skarżący wykazał w sposób dostateczny związek pomiędzy skarżonym przepisem, a naruszeniem jego konstytucyjnego prawa do sądu.

Kolejną wymagającą rozważenia kwestią dopuszczalności wydania wyroku w niniejszej sprawie jest zastosowanie w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zasady *ne bis in idem*. Zasada ta oznacza niedopuszczalność wydania wyroku w sprawie, jeżeli występuje w niej tożsamość zaskarżonych przepisów, wzorca konstytucyjnego oraz postawionych zarzutów, jak w sprawie, w której Trybunał Konstytucyjny już wcześniej orzekał. W takim wypadku Trybunał dokonuje oceny sprawy w kategoriach pragmatycznych, gdyż ocenia celowość prowadzenia postępowania i orzekania w kwestii, która została już jednoznacznie i ostatecznie rozstrzygnięta (np. postanowienia TK z: 25 lutego 2004 r., sygn. akt K 35/03; 20 czerwca 2005 r., sygn. akt SK 47/04). Zastosowanie zasady *ne bis in idem* znajduje pełne uzasadnienie także w przypadku wcześniejszego orzeczenia Trybunału rozstrzygającego o konstytucyjności określonego uregulowania, a zatem w sytuacji, gdy przedmiot kontroli pozostaje nadal w systemie prawa (zob. np. postanowienie TK z 21 marca 2006 r., sygn. akt SK 6/06). Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji orzeczenia Trybunału mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Zasada *ne bis in idem* stabilizuje sytuację powstałą w wyniku ostatecznego orzeczenia Trybunału jako formalnie prawomocnego. Zasada ta nie ma

jednak charakteru absolutnego. Nie zamyka ona bowiem możliwości skutecznego skarżenia do Trybunału i procedowania przed Trybunałem, o ile inicjator nowego postępowania wskaże inne wzorce kontroli, niż we wcześniejszym wyroku.

Konieczność dokonania tego rodzaju analizy w niniejszej sprawie wynika stąd, że w wyroku TK z 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07 Trybunał orzekł już w szczególności, że art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p. „jest zgodny z art. 10 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 173 Konstytucji”. Orzeczenie zostało wydane w trybie kontroli abstrakcyjnej i porusza bardzo szeroko problematykę delegowania sędziego do innego sądu.

Z zestawienia *petitum* skargi konstytucyjnej o sygn. akt SK 96/19 z sentencją i wyroku TK z 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07 wynika, że Trybunał Konstytucyjny dokonał oceny konstytucyjności kwestionowanej przez skarżącego normy w szerszym zakresie przedmiotowym, aniżeli podnosi skarżący. Co więcej, Trybunał orzekł o jej zgodności także z innymi wzorcami konstytucyjnymi, których skarżący nie mógł skutecznie przywołać w trybie skargi konstytucyjnej.

Trybunał już wcześniej odmawiał nadania dalszego biegu skargom konstytucyjnym, które za przedmiot kontroli wskazywały art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p. powołując się na ustalenia dokonane wyrokiem TK z 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07 (zob. m.in. postanowienia TK z: 15 kwietnia 2009 r., sygn. akt Ts 181/07; 5 października 2009 r., sygn. akt Ts 117/08; 17 marca 2010 r., sygn. akt Ts 186/08; 12 kwietnia 2010 r., sygn. akt Ts 246/08; 15 grudnia 2010 r., sygn. akt Ts 123/09 oraz 21 kwietnia 2011 r., sygn. akt Ts 39/11).

Ustawą z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192), która weszła w życie 28 marca 2012 r., przepis art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p. został znowelizowany. Dotychczasowe brzmienie: „Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych [...] w innym sądzie” zostało zmienione w sposób następujący: „Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych [...] w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów [...]”.

Zdaniem Sejmu nowelizacja przeformułuje przepis zachowując jednocześnie brzmienie skontrolowane przez Trybunał, a ponadto doprecyzowuje je zgodnie z kierunkiem rozstrzygnięcia w sprawie o sygn. akt K 45/07. Trybunał stwierdził w szczególności, że delegowanie sędziego za jego zgodą do wykonywania czynności orzeczniczych w innych sądach i Sądzie Najwyższym jest zgodne z art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji. Nie narusza ono zasady podziału i równowagi władzy oraz niezależności i odrębności sądów. Za zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Trybunał uznał zarówno przepis pozwalający Ministrowi Sprawiedliwości na delegowanie sędziego do „innego sądu” (art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p.), jak i delegowanie do Sądu Najwyższego (art. 77 § 1 pkt 3 p.u.s.p.). Trybunał za „inny sąd” uznał zatem inny sąd powszechny aniżeli ten, w którym sędzia ma miejsce służbowe (tj. inny, niż wskazany w akcie powołania). Ponadto nie może ulegać wątpliwości, że delegowanie sędziego z sądu powszechnego do Sądu Najwyższego jest delegowaniem do sądu wyższego.

Należy zatem stwierdzić, że wyrok TK z 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07 skonsumował zarzuty przedstawione w skardze o sygn. akt SK 96/19. To oznacza, że postępowanie w odniesieniu do oceny zgodności art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p. „w zakresie, w jakim przepis ten zezwala na udział w składzie orzekającym sędziego delegowanego z sądu niższej instancji” z art. 45 ust. 1 Konstytucji powinno zostać umorzone. Wprawdzie przesłanka *ne bis in idem* powoduje konieczność umorzenia postępowania ze względu na zbędność wydania wyroku, to jednak należy zauważyć, że skarżący nie wykazał w sposób dostateczny związku pomiędzy skarżonym przepisem, a naruszeniem jego konstytucyjnego prawa do sądu. Wywody skarżącego są bardzo ogólne i niejasne, przez co nie sposób uznać, że spełniają one kryterium właściwego uzasadnienia zarzutów. W sytuacji zbiegu negatywnych przesłanek dopuszczalności orzekania przez Trybunał (zob. np. wyrok TK z 12 grudnia 2011 r., sygn. akt P 1/11) należy mieć na uwadze przede wszystkim to, że skarżący nie przedstawił wystarczających argumentów co do naruszenia przez skarżony przepis wskazanego prawa konstytucyjnego, nie dopełniając tym samym obowiązku uzasadnienia zarzutu. Z powyższych względów postępowanie należy – jak zostało wskazane w *petitum* stanowiska Sejmu – umorzyć ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.



## V. Analiza zgodności

Zdaniem Sejmu art. 77 § 9 p.u.s.p. jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Czasowe delegowanie sędziego do orzekania w sądzie wyższej instancji, dokonane przez prezesa sądu apelacyjnego za zgodą delegowanego sędziego, nie narusza konstytucyjnego prawa skarżącego do sądu w aspekcie prawa do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, na prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) składają się: prawo do uruchomienia postępowania sądowego, prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, w sposób zgodny z zasadami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności oraz prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia. W wyroku z 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06 Trybunał rozszerzył i uzupełnił swoją linię orzeczniczą o dodatkowy element, tj. prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę. Stanowisko to zostało podtrzymane w późniejszych orzeczeniach (zob. np. wyroki TK z: 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07; 16 listopada 2011 r., SK 45/09; 13 października 2015 r., sygn. akt SK 63/12). Za element prawa do sądu Trybunał uznał także prawo do wykonania prawomocnego orzeczenia sądowego w postępowaniu egzekucyjnym (zob. wyrok z 4 listopada 2010 r. sygn. akt K 19/06).

Zakres przedmiotowy stosowania gwarancji zawartych w art. 45 ust. 1 Konstytucji wyznacza pojęcie sprawy. Ustalając znaczenie tego pojęcia Trybunał zwracał uwagę na treść art. 175 Konstytucji, który wyraża zasadę monopolu sądów w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości. W świetle dotychczasowego orzecznictwa pojęcie sprawy pozostaje w ścisłym związku z pojęciem wymiaru sprawiedliwości i obejmuje z jednej strony rozstrzygnięcie sporów prawnych, a z drugiej – rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych i wymierzanie kar. Ogólnie rzecz ujmując, pojęcie sprawy oznacza wszelkie sytuacje, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu w relacji z innymi równorzędnymi podmiotami lub w relacji z władzą publiczną, a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (zob. wyrok TK z 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99).

Wszelkie sprawy w rozumieniu art. 45 Konstytucji powinny być rozpatrywane przez sądy wymienione w Konstytucji, a jednocześnie sądy te muszą spełniać wymogi: 1) właściwości, 2) niezależności, 3) bezstronności i 4) niezawisłości. Należy zauważyć, że art. 45 ust. 1 Konstytucji odnosi niezależność i niezawisłość do sądu. Inne przepisy Konstytucji odnoszą cechę niezależności do sądów, a cechę niezawisłości – do sędziów. Niezależność, niezawisłość i bezstronność sądu i sędziego pozostają jednak w ścisłym związku. Trybunał Konstytucyjny, wyjaśniając znaczenie pojęcia niezależnego sądu, przypominał, że „niezależność sądów zakłada przede wszystkim oddzielenie organizacyjne i funkcjonalne sądownictwa od organów innych władz, tak aby zapewnić sądom pełną samodzielność w zakresie rozpoznawania spraw i orzekania”. Z kolei niezawisłość polega na tym, że „sędzia działa wyłącznie w oparciu o prawo, zgodnie ze swoim sumieniem i wewnętrznym przekonaniem” (wyroki TK z: 14 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 8/99; 27 stycznia 1999 r., sygn. akt K 1/98); „(...) niezawisłość obejmuje szereg elementów: 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych, 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych, 5) wewnętrzna niezależność sędziego” (wyrok z 24 czerwca 1998 r., sygn. akt K 3/98). Z kolei „[b]ezstronność sędziego jest niezbywalną cechą władzy sądowniczej, a zarazem przymiotem, wraz z utratą którego sędzia traci kwalifikacje do spełniania swoich funkcji. Polega ona przede wszystkim na tym, iż sędzia kieruje się obiektywizmem, nie stwarzając korzystniejszej sytuacji dla żadnej ze stron czy uczestników postępowania, zarówno w trakcie toczącej się przed sądem sprawy, jak i orzekania. Traktuje on zatem uczestników postępowania równorzędnie” (wyrok TK z 27 stycznia 1999 r., sygn. akt K 1/98).

Konstytucyjne prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) musi być interpretowane w kontekście regulacji zawartej w rozdziale VIII Konstytucji. Jeżeli art. 45 ust. 1 Konstytucji wymaga sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, to pojęcia określające wymagane cechy należy rozumieć tak, jak to wynika z przepisów rozdziału VIII Konstytucji. Niezawisły sąd tworzą osoby, którym prawo nadaje cechę niezawisłości, i to nie tylko werbalnie deklarując istnienie tej cechy, lecz kształtując tak system uwarunkowań działania sędziów, aby tę niezawisłość realnie, efektywnie zagwarantować. Nie może być niezawisłego sądu składającego się z osób, które nie są niezawisłe. Jeśli chodzi

o status sędziów i wymaganie niezawisłości Konstytucja jednolicie traktuje wszystkich sędziów i wszystkie sądy, a więc konstytucyjne standardy obejmują w równym stopniu sądy wszystkich szczebli i wszystkich instancji.

W kontekście zarysowanego problemu konstytucyjnego zasadnicze znaczenie ma prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy. Przepisy ustrojowe stanowią normatywną podstawę (legitymizację) działania organu wydającego ostateczne rozstrzygnięcie. Związek ten jest jednak znacznie luźniejszy niż w przypadku przepisów materialnych lub proceduralnych, a ponadto charakteryzujący się tym, że nie jest konieczne wystąpienie wadliwości samego rozstrzygnięcia czy postępowania. Innymi słowy, w wypadku niekonstytucyjności przepisu ustrojowego samo indywidualne postępowanie w sprawie i treść orzeczenia mogą nie wykazywać konstytucyjnych wadliwości. Kwestia zgodności z Konstytucją przepisów ustrojowych może być przedmiotem kontroli w ramach postępowania inicjowanego skargą konstytucyjną (zob. wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06).

Zasadniczy problem konstytucyjny w niniejszej sprawie (a konkretnie w dołączonej do sprawy o sygn. akt SK 78/19 skardze konstytucyjnej o sygn. akt SK 85/19), sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy czasowe delegowanie sędziego (za jego zgodą) do orzekania w sądzie wyższej instancji, aniżeli w sądzie określonym w akcie powołania, narusza konstytucyjne prawo do sądu. Problem ten jest tożsamy z problemem rozstrzygniętym już przez Trybunał Konstytucyjny w znacznie szerszym zakresie względem innej podstawy delegowania sędziego (art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p.).

Choć pomiędzy art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p. i art. 77 § 9 p.u.s.p. zachodzą istotne różnice, w szczególności w zakresie określenia: organu delegującego, rodzaju sądu, do którego sędziego jest delegowany, zakresu czynności, których dotyczy delegowanie czy też sposobu ujęcia zakresu czasowego delegowania, to jednak – z punktu widzenia problemu konstytucyjnego – ich kluczową cechą wspólną jest to, że kreują podstawę prawną delegowania sędziego do innego sądu, które odbywa się za zgodą sędziego. Można zatem przyjąć, że za zgodnością art. 77 § 9 p.u.s.p. z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie tylko mogą, ale wręcz powinny przemawiać podobne argumenty, jakie przeważały za konstytucyjnością art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p., o której Trybunał rozstrzygnął wyrokiem TK z 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07.

Dla sprawy, do której odnosi się stanowisko Sejmu, zasadnicze znaczenie ma rozstrzygnięcie Trybunału dotyczące kwestii zgodności instytucji czasowego delegowania sędziego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trybunał w wyroku TK z 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07 orzekł w szczególności, że art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p. jest zgodny z art. 10 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 173 Konstytucji. Trybunał nie badał konstytucyjności art. 77 § 9 p.u.s.p. z tego względu, że przepis ten został wprowadzony dopiero ustawą z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192), która weszła w życie 28 marca 2012 r.

Zgodnie z treścią art. 77 § 1 pkt 1 „Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych [...] w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów” [...]. Z kolei art. 77 § 9 p.u.s.p. – w zaskarżonym brzmieniu – stanowi, że „[w] szczególnie uzasadnionych wypadkach prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów działających na obszarze apelacji; łączny okres delegowania nie może przekroczyć 14 dni w ciągu roku”.

Zaskarżony art. 77 § 9 p.u.s.p. z dniem 14 lutego 2020 r. uległ zmianie na mocy ustawy nowelizującej z 2019 r. Ustawa w art. 1 pkt 27 lit. a) stanowi, że w art. 77 § 9 p.u.s.p. wyrazy "łączny okres delegowania nie może przekroczyć 14 dni w ciągu roku" zastępuje się wyrazami "przydział spraw delegowanemu sędziemu, jako sędziemu sprawozdawcy, nie może przekroczyć 30 spraw w ciągu roku".

Z tekstu jednolitego p.u.s.p. (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 365) wynika, że art. 77 § 9 p.u.s.p. ma obecnie następujące brzmienie: „§ 9. W szczególnie uzasadnionych wypadkach prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów działających na obszarze

apelacji; przydział spraw delegowanemu sędziemu, jako sędziemu sprawozdawcy, nie może przekroczyć 30 spraw w ciągu roku”. W stosunku do poprzedniego brzmienia zmianie uległ sposób określania ram czasowych delegacji.

Sejm – mając na względzie przede wszystkim zakres merytoryczny zakres dokonanej zmiany – skłania się ku temu, aby w niniejszej sprawie ocenie podlegał przepis art. 77 § 9 p.u.s.p. w jego aktualnym brzmieniu. Nie można uznać, aby przepis ten utracił moc w skarżonym zakresie przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał (zob. art. 59 ust. 1 pkt 3 uTK oraz art. 59 ust. 3 uTK). Do Trybunału Konstytucyjnego należy jednak ostateczne przesądzenie kwestii tego, czy orzeknie w sprawie zgodności art. 77 § 9 p.u.s.p. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2019 r., czy przedmiotem kontroli powinien być przepis w brzmieniu aktualnie obowiązującym.

Jak już to zostało wcześniej omówione (zob. pkt III.1 niniejszego stanowiska) skarżonemu przepisowi zarzucane jest naruszenie prawa do rozpoznania sprawy przez sąd „właściwy”, ponieważ w toku postępowania przed sądem drugiej instancji zasiadał sędzia delegowany z sądu niższej instancji. Za niekonstytucyjnością przemawiać ma w szczególności stwierdzenie, że sędzią właściwym jest wyłącznie ten sędzia, który orzeka „w sądzie macierzystym”, określonym w akcie powołania przez Prezydenta RP, natomiast sędzia delegowany nie posiada „poziomu uprawnień” wymaganego do orzekania w sądzie wyższej instancji.

Zdaniem Sejmu skarżący – w zakresie art. 45 ust. 1 Konstytucji – nie odniósł się merytorycznie do ustaleń dokonanych przez Trybunał w wyroku TK z 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07. Przywołanych przez skarżącego fragmentów uzasadnienia (zob. punkt III.1 niniejszego stanowiska) nie można uznać za przeprowadzenie wyводу na tyle przekonywającego, aby można było mówić o podjęciu merytorycznej próby podważenia domniemania zgodności art. 77 § 9 p.u.s.p z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Choć skarżący przywołuje niektóre fragmenty wyroku o sygn. akt K 45/07, to jednak czyni to w sposób dość wybiórczy i pozostający w sprzeczności z wymową wyroku. Przede wszystkim skarżący pomija treść sentencji wyroku, a więc rozstrzygnięcie Trybunału o zgodności z art. 10 ust. 1 (zasada podziału władzy), art. 45 ust. 1 (prawo do sądu) i art. 173 Konstytucji (zasada niezależności władzy sądowniczej) zbliżonej co do istoty podstawy delegowania sędziego (art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p.).

Jak zostało już wcześniej wskazane, obydwie podstawy delegowania (tj. art. 77 § 1 pkt 1 oraz art. 77 § 9 p.u.s.p.) wykazują istotne różnice. Z ich porównania można wysnuć wnioski świadczące o tym, że art. 77 § 9 p.u.s.p. jest przepisem bardziej restrykcyjnym, jeśli idzie o aspekty proceduralne delegowania sędziego. Przede wszystkim, organem delegującym jest prezes sądu apelacyjnego. Skoro Trybunał Konstytucyjny nie dopatrył się naruszenia prawa do sądu w przypadku, gdy organem delegowanym jest Minister Sprawiedliwości (tj. członek Rady Ministrów, przedstawiciel egzekutywy), to tym bardziej trudno czynić zarzut naruszenia prawa do sądu w sytuacji, w której organem delegującym jest prezes sądu apelacyjnego, a więc inny sędzia, tj. przedstawiciel władzy sądowniczej. Nie można jednak tracić z pola widzenia wpływu władzy wykonawczej na wybór prezesów sądów apelacyjnych (zob. m.in. art. 23 § 1 zdanie pierwsze p.u.s.p., zgodnie z którym prezesa sądu apelacyjnego powołuje Minister Sprawiedliwości spośród sędziów sądu apelacyjnego lub okręgowego). Należy jednak podkreślić, że skarżący nie podniósł zastrzeżeń dotyczących prezesa sądu jako organu dokonującego delegacji. Skarżący nie wykazał również, że okres delegowania sędziego orzekającego w jego sprawie został wydłużony niezgodnie z wymogami ustawowymi. Przede wszystkim jednak rolą Trybunału jest orzekanie w sprawach konstytucyjności prawa, a nie ocena stosowania prawa. W trybie skargi konstytucyjnej skarżący może kwestionować jedynie niekonstytucyjne prawo, nie natomiast niekonstytucyjne – w jego ocenie – stosowanie prawa.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku TK z 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07 szeroko odniósł się także do podnoszonego przez skarżącego innego zagadnienia, a mianowicie czy sędzia powinien wykonywać władzę tylko w tym sądzie, w którym ma swoje miejsce służbowe. Sejm podziela pogląd Trybunału, wedle którego instytucja delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości lub prezesa sądu stanowi czasowe odstępstwo od zasady związania sędziego z miejscem służbowym jego urzędowania i sprawowania władzy sądowniczej. Regulacja pozwalająca na delegowanie sędziego do pełnienia obowiązków poza jego siedzibą ma charakter wyjątkowy w świetle konstytucyjnych gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Nie jest to jednak pozbawienie sędziego miejsca służbowego. Przez czynność delegowania sędzia nie zostaje pozbawiony urzędu, lecz jedynie wykonuje czynności wskazane w akcie delegowania w odpowiedniej jednostce. Jego status wynikający z powołania na stanowisko sędziego przez Prezydenta nie ulega zmianie.

Sejm w pełni podziela jedną z kluczowych konstatacji Trybunału Konstytucyjnego, wedle której „delegowanie sędziego do orzekania w innym sądzie nie stanowi naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu. Mimo, że sędzia delegowany orzeka jako sędzia spoza właściwości danego sądu, nie znaczy to, że jest to sędzia zawistny. Sam fakt, że został delegowany do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w innym sądzie przez organ władzy wykonawczej nie decyduje jeszcze o tym, że sędzia taki nie będzie niezawistny” (wyrok TK z 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07).

Sejm uznaje za trafne uznaje także stanowisko pełnego składu Sądu Najwyższego wyrażone uchwałą z 14 listopada 2007 r. (BSA I-4110-5/07) w kwestii dotyczącej delegowania sędziego – za jego zgodą – do orzekania w innym sądzie. Sąd Najwyższy stwierdził, że „[z]miana statusu sędziego (delegowanie do innego sądu) nie jest, w istocie, skutkiem rozstrzygającego stanowiska Ministra Sprawiedliwości, lecz [...] wynika ze swobodnej decyzji sędziego. Zatem, skoro akt delegacji, podjęty w takiej sytuacji służy tylko celom porządkowym, to niezależnie od tego, który organ i jakiej władzy (sądowniczej, wykonawczej) zostałby wyposażony w uprawnienie do jego wydania, nie może być postrzegany jako akt sprawowania władzy sądowniczej w rozumieniu art. 10 Konstytucji RP. Tym też, to znaczy organizacyjnym, w obszarze administrowania sprawami sądownictwa, charakterem aktu delegowania sędziego za jego zgodą do pełnienia obowiązków sędziowskich w innym sądzie, nie zaś traktowaniem aktu delegowania sędziego za jego zgodą jako wyrazu ingerencji organu władzy wykonawczej w sferę władzy sądowniczej, można wyjaśnić – jak się wydaje – dotychczasowe, utrzymujące się, także po wejściu w życie Konstytucji RP z 1997 r., niewysuwanie przez sędziów i sądy jakichkolwiek wątpliwości co do prawnej skuteczności realizowania przez Ministra Sprawiedliwości uprawnienia z art. 77 § 1 u.s.p., w sposób właściwy dla sprawowania administracji rządowej w dziale sprawiedliwość”.

Sąd Najwyższy zauważył również, co następuje: „Ciągłość i sprawność rozstrzygania spraw w sądach, a także potrzeba pozyskania nowych sędziów wymaga wykorzystania, między innymi, instytucji delegowania sędziego. [...] delegowanie sędziego przez Ministra Sprawiedliwości do innego sądu (które wymaga zgody tego sędziego) jest zresztą w praktyce efektem wielostronnych uzgodnień, nie tylko z udziałem sędziego, ale też z prezesem sądu, z którego sędzia odchodzi na delegację oraz z prezesem sądu, w którym delegowany sędzia będzie

pełnił czasowo obowiązki. Wykonanie aktu delegacji pociąga przecież za sobą zaniechanie wyznaczania sędziemu kolejnych spraw w sądzie „macierzystym” oraz konieczność zaplanowania i wyznaczenia mu spraw w sądzie, w którym będzie pełnił obowiązki sędziowskie w okresie delegacji. Tylko te niezbędne czynności organizacyjne, polegające na niewyznaczeniu sędziemu delegowanemu kolejnych spraw w sądzie „macierzystym” oraz zaplanowaniu i skierowaniu go do wykonywania władzy jurysdykcyjnej, w okresie pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie, pozostają w związku z wykonywaniem władzy sądowniczej. Są one jednak wykonywane przez przedstawicieli władzy sądowniczej (prezesów tych sądów, przewodniczących odpowiednich wydziałów, upoważnionych sędziów), a nie przez Ministra Sprawiedliwości. Akt delegacji może wprawdzie niekiedy uniemożliwić zakończenie spraw prowadzonych przez sędziego delegowanego w jego sądzie „macierzystym”, jednakże Minister Sprawiedliwości nie może tym wpłynąć na sposób dokończenia takich spraw przez innego sędziego ani też spowodować powierzenia orzekania w konkretnych sprawach sędziemu delegowanemu do pełnienia czynności w innym sądzie. Nie jest zatem zasadny zarzut, że instytucja delegowania sędziego za jego zgodą, o jakiej mowa w art. 77 § 1 u.s.p., ingeruje w tzw. jądro niezależności i odrębności władzy sądowniczej, w które inne władze nie mogą wkraczać”.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał również, co następuje: „Nie można podzielić poglądu, że instytucja delegowania sędziego za jego zgodą do czasowego pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie, niż ten, który został wskazany w akcie powołania, nasuwa zastrzeżenia z punktu widzenia konstytucyjnej zasady prawa obywatela do sądu właściwego, niezależnego, bezstronnego, niezawisłego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Wprawdzie, z zasady tej wynika, że prawo do właściwego sądu obejmuje nie tylko uprawnienie do osądu sprawy przez sąd właściwy miejscowo i instancyjnie, według przepisów odpowiedniej procedury sądowej, ale także uprawnienie do tego, aby konkretną sprawę rozstrzygali sędziowie tej właściwej instancji sądowej, a nie „niewłaściwi” sędziowie z innych sądów, jednakże nie podważa to w niczym ustawowej kognicji sądu właściwego, w którego składach dopuszczono możliwość brania udziału tylko przez jednego sędziego innego sądu [...]”.

Sejm, mając na względzie zarówno wydane w pełnym składzie orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, jak i Sądu Najwyższego, stoi na stanowisku, że delegowanie sędziego do czasowego orzekania w innym sądzie, w tym sądzie



wyższym – o ile odbywa się to za zgodą sędziego – nie stanowi ingerencji w istotę niezależności władzy sądowniczej. Nie ma przy tym znaczenia, czy organem delegującym jest przedstawiciel władzy wykonawczej (Minister Sprawiedliwości), czy władzy sądowniczej (prezes sądu). Delegowanie sędziego do orzekania w innym sądzie nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu. Chociaż sędzia delegowany orzeka jako sędzia spoza właściwości danego sądu, nie znaczy to jednak, że jest to sędzia „zawisły” czy „niewłaściwy”. Instytucja delegowania sędziego powinna być postrzegana jedynie jako czasowe odstępstwo od prawnej zasady związania sędziego z miejscem służbowym jego urzędowania i sprawowania władzy sądowniczej. Czasowe delegowanie sędziego – za jego zgodą – do czasowego pełnienia obowiązków orzeczniczych w innym sądzie pozostaje bez wpływu na status sędziego wynikający z powołania na stanowisko sędziego przez Prezydenta RP.

Mając na uwadze powyższe argumenty Sejmu, art. 77 § 9 p.u.s.p. należy uznać za **zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a w pozostałym zakresie postępowanie należy **umorzyć** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek